

Prof. Alicja Grześkowiak

Prawne aspekty ustaw dotyczących prawa do życia w pluralistycznym społeczeństwie

Tworzenie w społeczeństwach pluralistycznych ustaw dotyczących prawa do życia wymaga rozstrzygnięcia przez ustawodawcę podstawowych kwestii. Najważniejszym i pierwszym takim zagadnieniem jest uznanie przez ustawodawcę i potwierdzenie w tekstach normatywnych prawa do życia jako prawa każdej ludzkiej istoty — od poczęcia do naturalnej śmierci oraz określenie w nich prawnych gwarancji nienaruszalności tego prawa. Ze względu na rangę przyrodzonego prawa do życia i konstytucyjną funkcję gwarancyjną ustawodawca czynić to powinien w konstytucji, której podporządkowane powinny być rozwiązania ustaw zwykłych.

Konstytucje najczęściej przekazują regulacje dotyczące ochrony prawa do życia ustawom zwykłym. Oznacza to, że nie wolno stanowić norm prawnych dotyczących tej kwestii w tzw. aktach podustawowych.

Rozstrzygnięcia prawne zawarte w ustawach dotyczących prawa do życia stają się relatywnie często przedmiotem decyzji sądów konstytucyjnych¹, które decydują niekiedy o ostatecznej treści tychże ustaw. Tak było np. w Polsce, gdzie Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 28 maja 1997 r. uznał za niezgodne z konstytucyjną zasadą demokratycznego państwa prawa przepisy ustawy legalizujące aborcję ze względu na ciężkie warunki życiowe lub trudną sytuację osobistą kobiety.

Ustawodawcy w znacznym stopniu kierują się woluntaryzmem w stanowieniu ustaw dotyczących prawa do życia. Najczęściej podważa się w nich uniwersalność prawa do życia przez wyłączenie niektórych kategorii istot ludzkich. W większości ustaw dotyczących życia ludzkiego przyjmuje się, jeżeli nie wprost, to pośrednio, że prawo do życia nie przysługuje istocie ludzkiej w początkowej fazie życia². Często przyjmuje się też, że aby «cieszyć się niezbywalnym prawem do życia, nie wystarczy być istotą ludzką, lecz trzeba spełniać także inne warunki»³.

Modele prawnej ochrony życia

W stanowieniu ustaw dotyczących prawa do życia daje się zauważyć trzy koncepcje. Według pierwszej prawo do życia jako prawo przyrodzone istnieje od momentu poczęcia. Przyjęcie takiego stanowiska oznacza, że prawo powinno gwarantować ochronę prawa do życia od momentu poczęcia. Według drugiej koncepcji przyjmuje się, że co prawda prawo do życia przysługuje każdej istocie ludzkiej od poczęcia, ale prawną ochroną obejmuje się późniejsze fazy rozwoju życia. Trzecia koncepcja zakłada, że dziecko poczęte — przynajmniej w pewnej, prawem określonej, początkowej fazie istnienia — nie ma jeszcze prawa do życia, gdyż nie jest człowiekiem, a więc w konsekwencji nie przysługuje mu ochrona życia taka, jaką prawo gwarantuje człowiekowi. W niektórych przypadkach natomiast przewidziana jest odrębna ochrona prawna embrionu czy płodu.

Problemem o zasadniczym znaczeniu, który jest rozstrzygany przy stanowieniu ustaw dotyczących prawa do życia, jest przede wszystkim kwestia środków, za pomocą których miałyby ono być chronione. W społeczeństwach pluralistycznych panują różne opinie na temat roli prawa w obronie prawa do życia. Rozbieżność poglądów dotyczy zwłaszcza ochrony życia ludzkiego w jego początkowej fazie, a od pewnego czasu także w końcowej fazie życia osób ciężko lub nieuleczalnie chorych. W wielu ustawach przyjmuje się, że życie człowieka od poczęcia do określonej fazy rozwojowej nie powinno być z zasady chronione prawem, chyba

że poczęte dziecko zaakceptuje matka. Dziecko nie chciane przez matkę nie jest dla prawa stanowionego wartością.

Według niektórych ustaw aborcyjnych, skutecznie zabezpieczać życie dziecka poczętego ma instytucja konsultacji z matką. Zastępuje ona prawną ochronę dziecka poczętego w okresie, w którym można legalnie przerwać ciążę. Tego typu instytucje kreują prawną fikcję ochrony życia dziecka poczętego, być może także dla ukrycia wymowy, jaką ma w demokratycznym państwie pozbawienie bezwzględnej ochrony prawnej życia człowieka od poczęcia.

Potrzeba odwołania się przy ochronie prawa do życia do prawa stanowionego nie ulega żadnej wątpliwości. Nie ma ochrony życia bez jego ochrony prawnej. Problem roli prawa w obronie życia został jasno przedstawiony w Instrukcji o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania *Donum vitae* Kongregacji Nauki Wiary.

Przyjęcie przez ustawodawcę stanowiska, że prawo jest właściwym środkiem ochrony życia człowieka od poczęcia, wymaga wyboru odpowiedniej dziedziny prawa i właściwych jej środków ochronnych.

Prawnokarna ochrona życia

Współcześnie w pluralistycznych społeczeństwach najczęściej sporów wywołuje odwołanie się do prawa karnego, by chronić życie ludzkie w fazie prenatalnej, a od pewnego czasu i w końcowej fazie życia. Prawu karnemu wyznacza się rolę *extrema ratio*, o ile w ogóle z niego się nie rezygnuje⁴.

Uznanie przez ustawodawcę prawa człowieka do życia za wartość, której ochrona leży w interesie społeczeństwa, prowadzi, na ogół, do zagwarantowania prawnokarnej ochrony życia człowieka. Prawo karne obejmuje bezpośrednią ochroną życie człowieka urodzonego, natomiast jest coraz częściej pozbawiane funkcji ochrony ludzkiego życia, gdy chodzi o jego początek, a w ostatnich latach — także i o jego koniec. Na zjawisko to zwrócił uwagę Jan Paweł II pisząc, że «prawodawstwo wielu państw (...) nie tylko nie karze tego rodzaju praktyk wymierzonych przeciw życiu, ale wręcz uznaje je za całkowicie legalne»⁵. Kwestionowana jest także rola prawa karnego w odniesieniu do ochrony życia dziecka poczętego w próbówce. Taka ochrona jest jednak konieczna, jeżeli chce się rzeczywiście zagwarantować przyrodzone prawo do życia.

W społeczeństwach pluralistycznych daje się zaobserwować także proces osłabiania prawnokarnej ochrony życia dziecka w czasie porodu lub bezpośrednio po nim. Tendencję tę dostrzegł Ojciec Święty wskazując, że «obraz współczesnego świata staje się jeszcze bardziej niepokojący w związku ze zgłaszanymi tu i ówdzie propozycjami, by uznać za prawnie dopuszczalne — na tej samej zasadzie, co przerywanie ciąży — nawet dzieciobójstwo»⁶.

Ustawodawcy coraz częściej zaczynają tworzyć przepisy wprost pozwalające na zabicie człowieka chorego. Ich treścią jest legalizacja zamachów na życie, co oczywiście oznacza rezygnację z prawnokarnej ochrony życia⁷. W ustawie holenderskiej zapisano m.in. wyłączenie odpowiedzialności karnej lekarza, który pozbawia życia na życzenie lub pomaga w samobójstwie innej osoby (...)»⁸. Podobne przepisy zawarte są w ustawie belgijskiej⁹.

Do niedawna nie ulegało wątpliwości, że życie każdego człowieka powinno być prawnie chronione aż po śmierć naturalną. Odkąd jednak życie człowieka stało się dla prawa wartością względną, część społeczeństwa zaczęła opowiadać się za wyłączeniem, w określonej sytuacji, prawnokarnej ochrony życia ciężko czy nieuleczalnie chorych. W podobnym zakresie jak eutanazja dozwolona jest pomoc osobie chorej w samobójstwie, co także, na ogół, do tej pory stanowiło czyn zabroniony pod groźbą kary.

Ochrona życia poczętego

W stanowieniu ustaw dotyczących życia ludzkiego w początkowej fazie rozwoju charakterystyczny jest brak normy wyraźnie i bezpośrednio chroniącej życie dziecka poczętego. Ustawodawcy w zasadzie nie stanowią specjalnych przepisów chroniących życie dziecka poczętego, tworzy się natomiast ustawy aborcyjne, określające, w jakich warunkach można takie dziecko zabić, nie ponosząc za to odpowiedzialności karnej. Dziecko poczęte — ofiara aborcji — jest wyjęte spod ochrony prawa. Ochrona życia dziecka poczętego jest zatem uzależniona od granic dozwolonej aborcji, a jej zakres jest odwrotnie proporcjonalny do zakresu legalizacji aborcji. Te uwagi dotyczą także regulacji odnoszących się do zapłodnienia in vitro. Również w ustawach dotyczących sztucznej prokreacji nie chodzi o ochronę życia, bo należałoby zabronić sztucznego zapłodnienia, gdyż manipulacja prokreacją ludzką zawsze łączy się z zamachami na życie, pomijając w tym miejscu inne kwestie i oceny moralne sztucznego zapłodnienia.

Przy tworzeniu ustaw dotyczących prawa do życia przed ustawodawcą staje problem określenia podmiotu prawa do życia. Wydawałoby się, że kwestia ta nie powinna przedstawiać żadnych trudności. To człowiek jest podmiotem prawa do życia. Oznaczałoby to także, zgodnie z zasadą równości, że prawo powinno uznawać i chronić prawo do życia każdego człowieka. W prawie stanowionym w społeczeństwach pluralistycznych widoczna jest jednak duża arbitralność i koniunkturalizm ustawodawców przy definiowaniu pojęcia «człowiek». Zdarza się więc, że według prawa jednego państwa istota ludzka jest już uznawana za człowieka i jako człowiek chroniona, a według prawa innego państwa nie. Pojęcie «człowiek» ma różną treść w międzynarodowych aktach praw człowieka i w prawie krajowym różnych państw. A nawet w systemie prawnym jednego państwa, w różnych dziedzinach prawa, istnieją normy, według których pojęcie człowiek ma różną treść, i ten, kto dla jednej dziedziny prawa jest człowiekiem, dla innej może nim nie być.

Szczególnie widoczna jest wielość pojęć używanych na oznaczenie człowieka w prenatalnej fazie życia w stanowieniu ustaw dotyczących życia ludzkiego. Cel takich działań ustawodawczych jest oczywisty — chodzi o to, by nie nadać człowiekowi w tej fazie życia prawnego statusu, a w konsekwencji wyłączyć go spod bezpośredniej i pełnej ochrony prawnej. Pozycja prawa w tej kwestii często jest uzależniona od interesu, i to nie tylko ekonomicznego, i łatwo ulega wpływom określonych ideologii, manipulacjom faktami i wiedzą¹⁰.

W związku z rozpowszechnianiem się zapłodnienia in vitro powstał w prawie problem, jak traktować ludzkie istoty powstałe w wyniku sztucznego zapłodnienia. Prawo bowiem na ogół inaczej traktuje embriony in vitro niż in utero, zwłaszcza gdy są to tzw. preembriony lub embriony nadliczbowe. Mogą być one magazynowane, zamrażane, niszczone, poddawane manipulacjom, gdyż nie istnieje prawny motyw dla ich ochrony¹¹.

Widać wyraźnie wysiłki prawodawstwa współczesnych państw, by nie uznać człowieczeństwa dziecka poczętego, zwłaszcza w pierwszej fazie jego życia. Zwolennicy takiej prawnej manipulacji pojęciem «człowiek» mają jeszcze jeden, ukryty cel. Jest bowiem tak, że przełamanie zakazów czy nakazów prawa karnego na ogół spotyka się w społeczeństwie z potępieniem, zwłaszcza potępiane jest zabicie człowieka. Jeżeli jednak prawo odejmie człowiekowi cechę człowieczeństwa, to czyn taki spotyka się z mniejszym potępieniem społecznym, lub nawet, po pewnym czasie, nie wywołuje go wcale.

Kolejnym aspektem prawnym w stanowieniu ustaw dotyczących życia człowieka jest kwestia wskazania w tekście ustawy granic czasowych życia ludzkiego. Prawo powinno oznaczyć moment początku i końca życia. Życie człowieka zaczyna się z chwilą poczęcia, a kończy wraz ze śmiercią. Prawo różnie określa moment, w którym rozpoczyna się życie człowieka¹². Inaczej wygląda w ustawodawstwach kwestia ustalenia momentu, kiedy kończy się życie, czyli śmierci człowieka. Dla określenia tego momentu prawo przyjmuje ustalenia, jakie podsuwa mu medycyna.

W stanowieniu ustaw dotyczących prawa do życia jest taki aspekt, który na pozór ma charakter formalny, w rzeczywistości jednak mający charakter głęboko merytoryczny. Chodzi o język ustaw dotyczących prawa do życia. Ustawodawcy, zwłaszcza tworząc przepisy dotyczące aborcji, sztucznej prokreacji i badań naukowych na embrionach ludzkich, często celowo uciekają się do manipulacji językowych, głównie po to, by ukryć prawdziwą treść stanowionego prawa¹³.

Prawna ochrona życia od poczęcia do śmierci wymogiem demokracji

W społeczeństwie pluralistycznym przyjmuje się, że należy — na zasadzie aprobaty poglądów większości lub w drodze konsensusu — każdorazowo ustalać dobro, które ma być chronione prawem, co w pierwszym rzędzie miałyby dotyczyć życia ludzkiego¹⁴. Wiązanie wartości życia, które powinno być chronione prawem, z pluralizmem społeczeństwa oraz rozwiązywanie sporów toczonych w odniesieniu do życia człowieka na drodze aprobaty poglądów większości lub szukanie konsensusu drogą kompromisów zawsze powoduje podważenie bezwzględnej wartości prawa do życia i jego relatywizację przez prawo¹⁵. Życie ludzkie staje się przedmiotem umowy i negocjacji. Cywilizacja pluralistycznych społeczeństw przyniosła ustawy uchwalane w drodze konsensusu, legalizujące zabicie człowieka i chroniące tego, kto takiego zabójstwa dokonuje. Taki jest tragiczny w wymowie, współczesny kierunek ewolucji prawa stanowionego dotyczącego prawa do życia. Gdy ustawodawca neguje prawo do życia pewnych istot ludzkich, a w przypadku innych je potwierdza, popada w sprzeczność z prawami człowieka, które nie mogą być przedmiotem umów, konsensusu, głosowań, także w drodze referendum¹⁶. Państwo, w którym dochodzi do głosu taka normatywna wizja prawa do życia, przestaje być demokratycznym państwem prawa, opartym na prawach człowieka, a demokracja zamienia się w «jawny lub zakamuflowany totalitaryzm»¹⁷. Tak więc, państwo demokratyczne i pluralistyczne może «przejąć również pewne cechy państwa totalitarnego, jeśli obywatele nie uzbroją się w moralność, która ma charakter uniwersalny, aby zapewnić poszanowanie zawsze i wszędzie ludzkiego życia, jego godności oraz tych wymagań, które ono powinno nadawać życiu publicznemu»¹⁸

Prof. Alicja Grześkowiak

¹ W kwestii orzecznictwa konstytucyjnego w odniesieniu do prawa do życia por. M. Casini, *Il diritto alla vita del concepito nella giurisprudenza europea*, CEDAM, Padova 2001; K. Wiak, *Ochrona dziecka poczętego w polskim prawie karnym*, RW KUL, Lublin 2001.

² Także w literaturze, wspierającej ustawodawców, wielokrotnie pojawia się pogląd, że nie narodzone dziecko nie ma jeszcze własnego prawa do życia i że w związku z tym zakaz zabijania zaczyna obowiązywać dopiero z chwilą jego urodzenia; por. np. N. Hörster, *Abtreibung im säkularen Staat. Argumente gegen den § 218*, Frankfurt 1991, s. 26.

³ Abp T. Bertone, *Catholics and Pluralist Society: «Imperfect Laws and Responsibility of Legislators*, w: «*Evangelium vitae*»: *Five Years...*, s. 215.

⁴ T. Smyczyński, *Pojęcie i status prawny ludzkiej istoty poczętej*, w: *Wspomagana prokreacja ludzka. Zagadnienia legislacyjne*, Nakom, Poznań 1996, ss. 15-17.

⁵ Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, 4.

⁶ Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, 14.

⁷ Por. np. L. Ciccone, *L'eutanasia e il principio della inviolabilità assoluta di ogni vita umana innocente*, w: *Commento interdisciplinare alla «Evangelium vitae»*, red. bp E. Sgreccia, R. Lucas Lucas, Libreria Editrice Vaticana, Vaticano 1997, ss. 453-465, A. Bompiani, *Stato legislativo ed evoluzione del dibattito bioetica sull'eutanasia*, «*Famiglia e Vita*» 1999, 1, ss. 23-40.

-
- ⁸ Izba Wyższa Stanów Generalnych, rok parlamentarny 2000-2001, 26 691, 137.
- ⁹ 28 mai 2002, Loi relative à l'euthanasie, «Moniteur Belge», 22 VI 2002.
- ¹⁰ I. Carrasco, Lo statuto dell'embrione umano, «Famiglia e Vita» 1999, 1: 45.
- ¹¹ Por. Serra, Lo statuto biologico..., ss. 573-597.
- ¹² M. Davies, Medical Law, Blackstone Press Limited, London 1998: 284.
- ¹³ Por. W. Neville, Manipolazione del linguaggio, w: Lexicon..., ss. 534-536.
- ¹⁴ Por. M. Schooyans, La face cachée de L'ONU, Le Sarment, bm, 2000: 35-40.
- ¹⁵ Por. J. M. G. Ramos, La cultura democratica, la legge della maggioranza, la tolleranza, w: Commento interdisciplinare..., ss. 288-295.
- ¹⁶ Referenda w sprawie ustaw dotyczących prawa do życia, a obejmujących zezwolenie prawa na aborcję lub jej poszerzenie, odbyły się np. w Szwajcarii, we Włoszech, gdzie jednak Trybunał Konstytucyjny raz uznał takie referendum za zgodne z konstytucją, a w przypadku, gdy chciano w ostatnich latach poszerzyć zakres legalnej aborcji na życzenie — za sprzeczne z konstytucją; czy w Portugalii, gdzie z kolei Trybunał Konstytucyjny nie dopatrzył się sprzeczności z konstytucją co do przeprowadzenia takiego referendum, natomiast społeczeństwo odrzuciło propozycję poszerzenia podstaw aborcji. Referendum w sprawie aborcji, a więc także prawa do życia, przeprowadzono również w Irlandii. Konstytucja Słowacji i Czech wyraźnie zabrania przeprowadzania referendum dotyczącego praw człowieka. W Polsce parlament kilkakrotnie odrzucał wnioski o przeprowadzenie referendum w sprawie aborcji, zaaprobował natomiast konsultacje społeczne w tej sprawie. Okazało się, że na 1 710 976 osób biorących udział w tych konsultacjach — 1 527 460 osób było przeciwko aborcji, por. A. Grześkowiak, Prawnokarna ochrona dziecka poczętego w pracach Sejmu i Senatu, Ottonianum, Szczecin 1994, s. 133.
- ¹⁷ Jan Paweł II, Centesimus annus, 46.
- ¹⁸ H. Barreau, La loi morale — fondament du droit, «Ethique» 1996, 22: 18, cyt. za Safjan, Rozwój nauk..., s. 53.